



The Holy See

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Poniedziałek, 1 listopada 2021 r.

[[Multimedia](#)]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych, a w liturgii rozbrzmiewa „programowe” przesłanie Jezusa, mianowicie Błogosławieństwa (Mt 5, 1-12a). One wskazują nam drogę, która prowadzi do królestwa Bożego i do szczęścia – drogę pokory, współczucia, łagodności, sprawiedliwości i pokoju. Być świętymi to iść tą drogą. Zatrzymajmy się teraz przy dwóch aspektach tego stylu życia. Dwóch aspektach, które są typowe dla tego stylu życia w świętości – *radość i prorocтво*.

Radość. Jezus zaczyna od słowa „Błogosławieni” (Mt 5, 3). Jest to główne przesłanie, zapowiedź niesłychanego szczęścia. Błogosławieństwo, świętość to nie program życia, na który składają się tylko wysiłki i wyrzeczenia, ale jest to przede wszystkim radosne odkrycie, że jesteśmy dziećmi miłowanymi przez Boga. A to napełnia cię radością. Nie jest to ludzkie osiągnięcie, jest to dar, który otrzymujemy - jesteśmy święci, dlatego że Bóg, który jest święty, zamieszkuje w naszym życiu. To On daje nam świętość. Dlatego jesteśmy błogosławieni! Tak więc radość chrześcijanina nie jest chwilową emocją czy zwykłym ludzkim optymizmem, ale pewnością, że można stawić czoła każdej sytuacji pod miłującym spojrzeniem Boga, z odwagą i mocą, które pochodzą od Niego. Święci, nawet pośród licznych udręk, żyli tą radością i dawali o niej świadectwo. Wiara bez radości staje się praktyką rygorystyczną i uciążliwą, i grozi jej, że zachoruje na smutek.

Zastanówmy się nad tymi słowami – zachorować na smutek. Pewien ojciec pustyni mówił, że smutek to „robak serca”, który toczy życie (por. Ewagriusz z Pontu, *O ośmiu duchach zła*, XI). Zadajmy sobie pytanie odnośnie do tego: czy jesteśmy chrześcijanami radosnymi? Czy ja jestem chrześcijaninem radosnym, czy nie jestem taki? Szerzymy radość czy jesteśmy osobami zgaszonymi, smutnymi, z pogrzebową twarzą? Pamiętajmy – *nie istnieje świętość bez radości!*

Drugi aspekt – *proroctwo*. Błogosławieństwa są adresowane do ubogich, do strapionych, do łaknących sprawiedliwości. Jest to przesłanie idące pod prąd. Świat w istocie mówi, że aby być szczęśliwym, musisz być bogaty, potężny, zawsze młody i silny, cieszyć się sławą i sukcesem. Jezus obala te kryteria i wygłasza proroczą zapowiedź – i to jest profetyczny wymiar świętości – prawdziwą pełnię życia osiąga się przez postępowanie za Jezusem, wprowadzanie w życie Jego Słowa. A to oznacza inne ubóstwo, mianowicie bycie ubogimi w sercu, ogołocenie się z samych siebie, żeby zrobić miejsce Bogu. Ten, kto uważa się za bogatego, wygrywającego i bezpiecznego, opiera wszystko na sobie i zamyka się na Boga i na braci, podczas gdy człowiek, który wie, że jest ubogi i że sam sobie nie wystarcza, pozostaje otwarty na Boga i na bliźniego. I znajduje radość. Błogosławieństwa zatem są *proroctwem nowego człowieczeństwa*, nowego sposobu życia – stanie się małymi i zawierzenie się Bogu zamiast wynosić się nad innych; bycie łagodnymi zamiast usiłować narzucać się; praktykowanie miłosierdzia, a nie myślenie tylko o sobie; angażowanie się na rzecz sprawiedliwości i pokoju, zamiast umacniać, choćby przez przyzwolenie, niesprawiedliwości i nierówności. Świętość to przyjęcie i wprowadzanie w życie, z pomocą Bożą, tego proroctwa, które rewolucjonizuje świat. Tak więc możemy zadać sobie pytanie: czy daję świadectwo o proroctwie Jezusa? Czy wyrażam proroczego ducha, którego otrzymałem w chrzcie? Czy też dostosowuję się do wygod życia i do mojego lenistwa, uważając, że wszystko jest w porządku, jeżeli mnie dobrze się wiedzie? Czy niosę światu radosną nowość proroctwa Jezusa, czy te same co zwykle narzekania z powodu tego, co jest nie tak? Dobrze będzie zadać sobie te pytania.

Oby Święta Dziewica dała nam coś ze swojego ducha, tego błogosławionego ducha, który z radością wielbił Pana, który „strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” (Łk 1, 52).

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, z serca pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów. Specjalne pozdrowienie kieruję do uczestników Biegu Świętych, zorganizowanego przez Fundację „Don Bosco nel mondo”. Ważne jest promowanie wychowawczej wartości sportu. Dziękuję także za waszą inicjatywę na rzecz dzieci z Kolumbii.

Jutro rano udam się na Francuski Cmentarz Wojskowy w Rzymie. Będzie to okazja, żeby pomodlić się za dusze wszystkich zmarłych, w szczególności za ofiary wojen i przemocy.

Nawiedzając ten cmentarz, łączę się duchowo ze wszystkimi, którzy w tych dniach chodzą się pomodlić przy grobach swoich bliskich w każdej części świata.

Wszystkim życzę miłego świętowania Wszystkich Świętych, w duchowym towarzystwie wszystkich świętych. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!